

XXII Wtorek okersu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (?k 4,31-37): Uda? si? do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam naucza? w szabat. Zdumiewali si? Jego nauk?, gdy? s?owo Jego by?o pe?ne mocy. A by? w synagodze cz?owiek, który mia? w sobie ducha nieczystego. Zacz?? on krzycze? wniebog?osy; «Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszed?e? nas zgubi?? Wiem, kto jeste?: ?wi?ty Bo?y». Lecz Jezus rozkaza? mu surowo: «Milcz i wyjd? z niego!» Wtedy z?y duch rzuci? go na ?rodek i wyszed? z niego nie wyrz?dzaj?c mu ?adnej szkody. Wprawi?o to wszystkich w zdumienie i mówili mi?dzy sob?: «Có? to za s?owo? Z w?adz? i moc? rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodz?». I wie?? o Nim rozchodzi?a si? wsz?dzie po okolicy.

«Zdumiewali si? Jego nauk?, gdy? s?owo Jego by?o pe?ne mocy»

Rev. D. Joan BLADÉ i Piñol
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj widzimy jak nauczanie by?o dla Jezusa g?ówna misj? jego ?ycia publicznego. Ale g?oszenie s?owa przez Jezusa znacznie ró?ni?o si? od nauczania innych nauczycieli, zdumiewaj?c ludzi i zadziwiaj?c. W rzeczy samej, cho? Pan nie pobiera? nauk (cf. J 7,15), zadziwia? swoim nauczaniem, «gdy? s?owo Jego by?o pe?ne mocy» (?k 4,32). W stylu jego mowy przejawia?a si? moc kogo?, kto wie i? jest “?wi?tym Bo?ym”.

I w?a?nie owa moc jego mowy przydawa?a si?y jego s?owom. Odwo?ywa? si? do ?ywych i konkretnych obrazów, bez sylogizmów, ani definicji; u?ywa? s?ów i obrazów, które bra? z samej natury albo i z samego Pisma ?wi?tego. Nie ma w?tpliwo?ci, ?e Jezus by? ?wietnym obserwatorem, cz?owiekiem bardzo bliskim ludzkim sytuacjom: widzimy go nauczaj?cego jak i przebywaj?cego po?ród ludzi i nios?cego im dobro (uzdrawiaj?cego ich, uwalniaj?cego ich od demonów itd). Wczytywa? w ksi?dze ?ycia z dnia ka?dego i zbiera? do?wiadczenia, które pomocne mu pó?niej by?y w nauczaniu. Cho? ten materia? by? tak podstawowy i “rudymmentarny”, s?owa Pana zawsze by?o g??bokie, niepokoj?ce, radykalnie nowe,

definitywne.

Rzecz? najwspanialsz? w mowie Jezusa Chrystusa by?o ??czenie boskiej mocy z najbardziej niewiarygodn? ludzk? prostot?. Moc i prostota by?y w Jezusie mo?liwe dzi?ki temu, ?e zna? Ojca i dzi?ki ?acz?cej go z Nim relacji mi?osnego pos?usze?stwa (cf. Mt 11, 25 – 27). Ta w?a?nie relacja z Ojcem t?umaczy jedyn? w swoim rodzaju harmoni? pomi?dzy wielko?ci? a pokor?. Moc jego mowy nie dopasowywa?a si? do ludzkich parametrów; nie by?o rywalizacji ani osobistych interesów, czy ch?ci wyró?nienia si?. To by?a moc, która ujawnia?a si? w sublimacji s?owa czy te? czynu jak i w pokorze i w prostocie. Na jego ustach nigdy nie zago?ci?a che?pliwo?? ani pycha, ani krzyk ?aden. ?yczliwo??, ?agodno??, zrozumienie, spokój, cierpliwo??, mi?osierdzie, prawda, ?wiat?o, sprawiedliwo?? ... takie aromaty unosi?y si? wokó? mocy jego nauk.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wszystko pochodzi od mi?o?ci, wszystko jest skierowane na zbawienie cz?owieka, Bóg nie czyni niczego, co nie mia?oby tego na celu» (?wi?ta Katarzyna ze Sieny)
- «Ewangelia jest s?owem ?ycia: nie zniewala ludzi, wr?cz przeciwnie, uwalnia wszystkich, którzy s? zniewoleni przez z?e duchy tego ?wiata: duchy pró?no?ci, przywi?zania do pieni?dzy, pychy, zmys?owo?ci» (Franciszek)
- «Dopuszczenie przez Boga z?a fizycznego i z?a moralnego jest tajemnic?. Bóg j? wyja?nia przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który umar? i zmartwychwsta?, by zwyci??y? z?o. Wiara daje nam pewno??, ?e Bóg nie dopu?ci?by z?a, gdyby nie wyprowadza? z niego dobra drogami, które poznamy w pe?ni dopiero w ?yciu wiecznym.» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 324)